



MISCELLANEA

Joanna Maria Chłosta-Zielonka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

j.chlosta-zielonka@uwm.edu.pl • <https://orcid.org/0000-0001-8057-1898>

Działalność badawcza Augustyna Steffena (1901–1992) prowadzona na emigracji po 1945 roku na tle jego dokonań przedwojennych

Research activity of Augustyn Steffen (1901–1992) conducted in exile after 1945 against the background of his pre-war achievements

Forschungstätigkeit Augustyn Steffens (1901–1992) im Exil nach 1945 vor dem Hintergrund seiner Vorkriegsleistungen

Słowa kluczowe: Warmia i Mazury, gwara warmińska, językoznawstwo, Słowniczek trydencki, Wilkierz budnicki

Keywords: Warmian dialect, linguistics, etymology, Warmia and Masuria, Tridentine glossary, Wilkierz budnicki

Schlüsselwörter: Ermländischer Dialekt, Linguistik, Etymologie, Ermland und Masuren, Tridentinisches Glossar, Wilkierz budnicki

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przybliżenie i omówienie powojennych dokonań Augustyna Steffena (1901–1992) badacza warmińskiego folkloru. Mało znane są jego publikacje sprzed II wojny światowej, utrwalające piśmiennictwo gwarowe, a prawie nic nie wiadomo o tym, w jaki sposób propagował wiedzę o języku polskim, gwarze warmińskiej i regionie Warmii i Mazur po wojnie, przebywając na emigracji, na łamach polskojęzycznych, krajowych i emigracyjnych, periodyków. Oprócz analizy zawartości wybranych opracowań językoznawcy, w artykule zostały przytoczone wyniki jego badań nad dwoma ważnymi rękopisami sprzed wieków: polsko-łacińskim słownikiem wydanym przez Steffena pt. *Słowniczek trydencki* i pisanym w staropolszczyźnie *Wilkierzem budnickim*.

ABSTRACT

The aim of the article is to present and discuss the post-war achievements of Augustyn Steffen (1901–1992), a researcher of Warmian folklore. Little is known about his publications from before World War II, recording dialectal literature, and almost nothing is known about how he promoted the knowledge of the Polish language, Warmian dialect and the region of Warmia and Mazury after the war, while in exile, in Polish and emigration periodicals. In addition to analyzing the content of selected studies by the linguist, the article cites the results of his research on two important manuscripts from centuries ago: the Polish-Latin dictionary published by Steffen, entitled *Tridentine glossary* and the written in Old Polish language: *Wilkiez budnicki*.

ZUSAMMENFASSUNG

Ziel des Artikels ist es, die Nachkriegsleistungen von Augustyn Steffen (1901–1992), einem Forscher der ermländischen Folklore, vorzustellen und zu diskutieren. Über seine Veröffentlichungen aus der Zeit vor dem Zweiten Weltkrieg, die Dialektliteratur aufzeichneten, ist wenig bekannt, und fast nichts darüber, wie er nach dem Krieg im Exil die Kenntnis der polnischen Sprache, des ermländischen Dialekts und der Region Ermland und Masuren förderte. Neben der inhaltlichen Analyse ausgewählter Studien des Linguisten zitiert der Artikel die Ergebnisse seiner Recherchen zu zwei bedeutenden Manuskripten vor Jahrhunderten: dem von Steffen herausgegebenen polnisch-lateinischen Wörterbuch mit dem Titel *Tridentinisches Glossar* und *Wilkiez budnicki*, geschrieben in altpolnischer Sprache.

Augustyn Steffen to badacz warmińskiego folkloru. Jest postacią dzisiaj mało znaną¹, zarówno nie często analizowaną w środowisku językoznawców, jak i nieobecną w życiu kulturalnym regionu Warmii i Mazur. O znaczeniu jego badań w XXI w. przypomnieli: w 2002 r. Jan Chłosta, umieszczając hasło osobowe Steffena w swoim *Słowniku Warmii*² i w 2020 r., uzupełniając jego życiorys o okres II wojny światowej³, a także w 2003 r. Tadeusz Oracki, czyniąc go bohaterem cennego szkicu w tomie dedykowanym prof. Janowi Mirosławowi Kasjanowi w 70. rocznicę urodzin⁴. To jednak wciąż zbyt mało, by docenić jego dokonania sprzed II wojny światowej na rzecz utrwalenia gwary warmińskiej oraz prace publikowane po 1945 r.

¹ O słabym rozpoznaniu osoby Augustyna Steffena świadczy wpis na blogu www.zabytkowypaslek.pl, w którym autor o pseudonimie wsz podejmuje intrygujący wątek związany z nadaniem jednej ulic Pasłęka tuż po wojnie imienia Augustyna Steffena, który wówczas przebywał już na zachodzie Europy: „Nie jest do końca jasne, dlaczego w latach powojennych, nadano tej ulicy imię żyjącego działacza warmińskiego. Możliwe że w tamtym czasie, jego zasługi dla kraju, oceniano inną miarą”. *Dziwna sprawa* (<http://zabytkowypaslek.pl/dziwnasprawa/>) (dostęp: 30 XII 2021 r.).

² J. Chłosta, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002, s. 330.

³ J. Chłosta, *Nie tylko o wojennych losach Augustyna Steffena*, *Rocznik Mazurski* 2020, t. 24, s. 115–119.

⁴ T. Oracki, *Augustyn Steffen (1901–1992) – folklorysta warmiński*, w: *W kręgu folkloru, literatury i języka. Prace ofiarowane prof. Janowi Mirosławowi Kasjanowi w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Jakitowicz i V. Wróblewska, Toruń 2003, s. 43. W tym rzetelnym studium zostały zawarte wszystkie najważniejsze fakty z życia i działalności Augustyna Steffena, poparte skrupulatnymi badaniami źródłowymi, sięgającymi m.in. do korespondencji Steffena z lat 1961–1968, *Kroniki Uniwersytetu Poznańskiego za rok 1931/32*, zasobów *Kronik i Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, sprawozdań PAU i innych. Badacz dysponując wiedzą z zakresu historii i piśmiennictwa Warmii i Mazur ocenił i zanalizował także przedwojenny dorobek warmińskiego folklorysty.

za granicą, prezentujące wiedzę o dawnym regionie Warmii i Mazur głównie na łamach londyńskiego „Przeglądu Zachodniego”, ale także w Polsce liczne komentarze zamieszczone w „Języku Polskim” i „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, dotyczące różnorodnych procesów zachodzących w warmińskiej odmianie języka polskiego od czasów najdawniejszych do współczesności.

Celem artykułu jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na powojenne zainteresowania językoznawcze Augustyna Steffena, które nie zanikły na emigracji, w oddaleniu od miejsca urodzenia, z dala od rodzimych impulsów badawczych, które mogłyby go inspirować. Wojnę przeżył bowiem poza granicami kraju, by osiąść ostatecznie w Londynie. Był on jednym z trzech autorów opracowania polsko-łacińskiego słownika, zajmował się etymologią polskiego słownictwa, m.in. także gwarą warmińską. Brał udział nie tylko w dyskusjach dotyczących pochodzenia wyrazów, ale także propagował, głównie na łamach londyńskiego „Przeglądu Zachodniego”, wiedzę o miejscu swojego urodzenia – Warmii.

By lepiej można było zrozumieć wybory życiowe badacza, na wstępie należy przywołać najważniejsze fakty z jego życia, a także przedstawić publikacje wydane przed 1939 r. Augustyn Steffen urodził się w Szafałdzie (po wojnie nazwanym Unieszewem od nazwiska sowieckiego pułkownika Jurijowa Unieszewowa) pod Olsztynem w 1901 r. jako syn chłopów, Jana i Marty (z domu Turowskiej). Miał jedenaścioro rodzeństwa, z którego troje, wraz z nim, uzyskało wyższe wykształcenie. Byli to Wiktor Steffen (1903–1997), późniejszy filolog klasyczny i hellenista, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu⁵ oraz Wojciech Steffen (1908–1980), który został nauczycielem szkół średnich, a ostatecznie po wojnie naczelnikiem wydziałów organizacyjnego i ogólnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Olsztyńskiego. Rodzina żyła na gospodarstwie w Sząbruku pod Olsztynem, składającym się z 40 mórg ziemi i 23 mórg lasu⁶.

Augustyn Steffen zaangażował się w przygotowania poprzedzające plebiscyt roku 1920. Wspomina o tym jego brat Wiktor:

Starszy brat, Augustyn, miał bogatą przeszłość. Jako dziesiętnastoletni chłopak brał żywy udział w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. Często

⁵ Droga do uzyskania przez Wiktora Steffena pozycji profesora była równie ciekawa jak jego brata. Nauki pobierał zarówno w szkołach niemieckich, jak i polskich: w Sząbruku ukończył szkołę podstawową, rok uczył się w gimnazjum w Orniecie, by w końcu ukończyć polskie gimnazjum w Lubawie. Maturę zdał w Państwowym Zreformowanym Gimnazjum Klasycznym w Brodnicy nad Drwęcą w 1924 r. Studia filologii klasycznej na Uniwersytecie Poznańskim ukończył w 1927 r. Tam też jeszcze przed II wojną światową doktoryzował się, a w 1936 r. zatwierdzono mu habilitację. Po wojnie, powrócił do macierzystej uczelni, uzyskując w 1958 r. tytuł profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Szerzej zob. – S. Dworacki, *Profesor Wiktor Steffen*, w: *Antiquorum non immemores. Polskie Towarzystwo Filologiczne 1893–1993*, red. A. Szastyńska-Siemion, J. Łanowski, Warszawa–Wrocław 1999.

⁶ T. Oracki, op. cit., s. 41.

występował na wiecach przedwyborczych. Jeździł od miasta do miasta, od wioski do wioski i wygłaszał płomienne przemówienia za przyłączeniem Warmii i Mazur do Polski. Posiadał dar wymowy i umiał porywać słuchaczy, zwłaszcza że przemawiał do nich nie jako nieznany przybysz, ale jaki ich rodak⁷.

Tadeusz Oracki pisze o wpływie na jego świadomość narodową działaczy ruchu polskiego, którzy pokierowali drogą życiową przyszłego badacza, powierzając mu w młodym wieku znaczące stanowiska w strukturach polskich instytucji i organizacji:

Młodym Augustynem zainteresowali się działacze olsztyńskiego oddziału Związku Polaków w Niemczech i skierowali go na płatną praktykę do Banku Ludowego w Sztumie, następnie do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, wreszcie do Banku Ludowego w Lubawie. Wkrótce Augustyn został kasjerem, a w 1922 kierownikiem i jednocześnie jednym z trzech członków Zarządu Banku Ludowego w Olsztynie i sekretarzem Związku Polaków w Niemczech na okręg warmiński. Był jednym z założycieli Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Olsztynie⁸.

Oprócz wymienionych funkcji Steffen przez pewien czas zastępował również na stanowisku sekretarza generalnego Jana Baczewskiego (1890–1958) w Polsko-Katolickim Towarzystwie Szkolnym na Warmię⁹. Od 1924 r. kształcił się w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu i w Wolsztynie, gdzie zdał maturę¹⁰. W roku 1932 ukończył filologię klasyczną na Uniwersytecie Poznańskim, a w latach 1932–1934 studiował filologię polską i słowiańską oraz etnografię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1934 r. rozpoczął pracę naukową na stanowisku asystenta Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, zorganizowane przez profesora Kazimierza Nitscha. Tam też w 1939 r. uzyskał tytuł doktora nauk filozoficznych¹¹.

⁷ W. Steffen, *Moja droga przez życie*, oprac. T. Batóg, Poznań 2018, s. 67.

⁸ T. Oracki, op. cit., s. 41.

⁹ T. Oracki, *Steffen Augustyn*, w: *Słownik biograficzny Mazur, Warmii i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 298.

¹⁰ Według relacji jego brata, Wiktora Steffena, Augustyn przybył do Poznania, aby przygotować się do matury gimnazjalnej i przystąpić do egzaminu jako ekstern. Po pierwszej nieudanej próbie w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, przez rok był hospitantem ósmej klasy w gimnazjum w Wolsztynie i do matury przystąpił wraz z uczniami odbywającymi systematyczną naukę. Wiktor Steffen pisał: „Miał oczywiście pewne braki, co jest zupełnie zrozumiałe po tak nieregularnej nauce. Ale członkowie komisji egzaminacyjnej z wizytatorem księdzem Binkiem i dyrektorem gimnazjum Hasińskim na czele doceniając jego pracowitość i zapał do nauki, okazali mu wyrozumiałość i przyznali świadectwo dojrzałości, na co niewątpliwie zasłużył. Jego nadludzki wysiłek nie poszedł na marne” (W. Steffen, op. cit., s. 68).

¹¹ J. Chłosta, *Słownik Warmii...*, s. 330.

Badania nad gwarą warmińską, a także szerzej nad folklorem warmińskim, rozpoczął jeszcze podczas studiów w Poznaniu. Wykorzystał do tego liczne znajomości zawarte w okresie młodości. Do utrwalania folkloru warmińskiego zachęcił go także, już w okresie krakowskim, profesor Kazimierz Nitsch, który wspominał o tym we wstępie do pierwszego tomu pieśni zebranych i wydanych przez Steffena: *jako dialektolog wprowadziłem p. Steffena w umiejętności fonetyczne, jako znający trochę gwary warmińskie poradziłem mu, jak daleko iść w kompromisie między ścisłym zachowaniem ich wymowy a fonetyczno-ortograficznym systemem polszczyzny literackiej*¹². Jednakże pierwszy tom wydanych pieśni z Warmii zadedykował krakowskiemu germaniście, profesorowi Adamowi Kleczkowskiemu (1883–1949), autorowi pracy *Wpływ języka polskiego na dialekty prusko-niemieckie*, który również zachęcał go do naukowych działań i był jego dobrym znajomym. Tom drugi dedykowany jest prawnikowi i historykowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysławowi Semkowiczowi (1878–1949), m.in. przewodniczącemu Komisji Etnograficznej PAU, z którym Steffen utrzymywał bliskie relacje, a trzeci – księdzu Waławowi Osińskiemu (1868–1945), działaczowi ruchu polskiego w Prusach Wschodnich.

Podczas prac terenowych i rozmów z Warmiakami przeprowadzonych na Warmii w latach 1932–1933, Augustyn Steffen zebrał ponad 500 pieśni. Stanowią one niezwykle cenny materiał badawczy dla językoznawców zainteresowanych gwarą warmińską. Opublikował je w trzech tomach serii: *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji*. Trzytomowy zbiór cechuje podobna struktura, oparta na klasyfikacji Jana S. Bystronia (1892–1964), który dzielił pieśni na obrzędowe, powszechne i zawodowe, wiążąc kryteria podziału z miejscem i czasem ich wykonywania.

Pierwszy tom *Zbioru polskich pieśni ludowych z Warmji* z 1931 r. ze wstępem dwóch krakowskich profesorów: Jana St. Bystronia i Kazimierza Nitscha, którzy docenili pracowitość i pasję badacza w rejestrowaniu pieśni ludowych, zawiera 225 tekstów pieśni, bez zapisu nutowego oraz 25 „śpiewek tanecznych”. Tom drugi, opublikowany w 1934 r., liczy 124 pieśni i 12 przyśpiewek tanecznych. W tomie trzecim, wydanym w 1937 r., znalazły się 143 pieśni. Steffen w kolejnych tomach, zgodnie z kryteriami wskazanymi przez Bystronia, dzieli pieśni na powszechne (dumy, miłosne i zalotne, komiczne, rodzinne), zawodowe (pasterskie, robotników, flisackie, prządek, młynarzy, studniarzy, bednarzy, szewców i krawców, żołnierskie, dziadowskie, pijackie, więźniów) i obrzędowe (pogrzebowe i kolendy – [pis. oryg. – J.Ch.Z.]). Na końcu znajduje się rozdział *Varia*, mieszczący pieśni niepasujące do żadnego wcześniejszego kryterium. Wszystkie trzy tomy ukazały się nakładem Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

¹² K. Nitsch, *Wstęp*, w: A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji*, t. 1, Poznań 1931, s. XI.

Augustyn Steffen przed rokiem 1939, oprócz wymienionych wydań pieśni, w stworzonej przez siebie serii „Biblioteka Warmijska”, opublikował *Rymy dziecięce, zagadki i przysłowia rymowane z Warmii* (1937), *Opowiadania komiczne i powiadania z Warmii* (1937) oraz *Bajki, baśnie i legendy z Warmii* (1939). Doprowadził do wydania własnym kosztem pierwszej antologii ludowej poezji Warmii pt. *Nasi poeci* (1935), a także opracowania *Język polskiej Warmii, cz. 1: Teksty* (1938). Przed 1939 r. Steffen drukował też artykuły z zakresu etnografii i językoznawstwa Warmii w „Kurierze Poznańskim”, toruńskiej „Ziemi Wschodnio-Pruskiej”, „Gazecie Olsztyńskiej” i jej dodatkach: „Życiu Młodzieży” i „Gościu Niedzielnym” oraz w miesięczniku „Ziemia Wschodniopruska”.

Warto podkreślić, że po raz pierwszy w antologii poezji jego autorstwa, pod znamienym tytułem *Nasi poeci*, ukazała się reprezentacja osiemnastu wierszy siedmiu autorów piszących na Warmii w języku polskim. Znalazły się w niej wiersze warmińskiej poetki Marii Zientarówny (1894–1984) (*Nasza Łyna, W Betlejem, „Idź za mną!”*, *Złamany krzyż przy drodze*), Andrzeja Samulowskiego (1840–1928), poety ludowego, działacza społecznego i założyciela polskiej księgarni w Gietrzwałdzie (*Gwiazda, Nieszczereму przyjacielowi, Testament duszy*), jego syna Władysława Samulowskiego (1883–1916) (*Tajemnicza postać*), Sylwestra Antoniego Schnarbacha (1854–1924), polskiego malarza, publicysty, poety i działacza warmińskiego, ucznia Jana Matejki (*Powiew wolności, Skowronek*), Alojzego Śliwy (1885–1969), poety ludowego i działacza społecznego (*Gody na Warmji, Po żniwach, Płynie Łyna...*), brata – Wiktora Steffena (*Zima, Tragedja raka i Po wakacjach*) oraz samego autora antologii, występującego pod pseudonimem A. Sząbrucki (*Na sąsiadów i Krótka bajka*)¹³.

Jak zaznaczył Tadeusz Oracki, oceniając prace naukowe Augustyna Steffena ogłaszane w okresie międzywojennym, *posiadają [one – przyp. J.Ch.Z.] nie tylko walory gruntownych studiów naukowych. Były one swego rodzaju dokumentem poświadczającym w sposób nie podlegający dyskusji polski charakter kultury ludowej ludności warmińskiej i tym samym zadawały kłam nauce niemieckiej, która w znacznym stopniu sankcjonowała germanizacyjną politykę państwa niemieckiego*¹⁴.

Wydawanie i kolportaż tego rodzaju piśmiennictwa w ówczesnym okresie dominacji polityki nazistowskiej i żywiołu antypolskiego w Prusach Wschodnich były narażone na trudności. O kłopotach z rozpowszechnieniem wydania tomu drugiego *Zbioru polskich pieśni ludowych z Warmji* pisał Steffen w *Przedmowie* do tomu trzeciego:

¹³ Tadeusz Oracki podaje także inne pseudonimy używane przez Augustyna Steffena: St., S., /stef./, /A. stef./, /st./, a.st., Warmijak, T. Oracki, *Augustyn Steffen (1901–1992) – folklorysta warmiński*, op. cit., s. 42.

¹⁴ T. Oracki, *Augustyn Steffen (1901–1992)*..., s. 39.

Po jego ukazaniu się władze lokalne w Prusach Wschodnich wstrzymały część nakładu, wysłaną na Warmię. Powodem tego miały być, jak mi doniesiono, utwory treści historycznej, które niepokoiły. Władze centralne następnie rozstrzygnęły sprawę na moją korzyść. Ale nie było żadnych wątpliwości zdecydowałem się nie ogłaszać w tomie trzecim żadnych pieśni nawiązujących do dawnych stosunków niemiecko-polskich¹⁵.

Warto także dodać, że wszystkie publikacje wydane przez Steffena przed 1939 r. zostały wpisane na listę „piśmiennictwa szkodliwego i niepożądanego”¹⁶ w Trzeciej Rzeszy, a sam autor swoimi wcześniejszymi dokonaniem naraził się na niebezpieczeństwo utraty życia. Między innymi też z tego powodu po wybuchu wojny salwował się ucieczką. We wrześniu 1939 r. przedostał się do Rumunii, gdzie, jak pisze Tadeusz Oracki, kontynuował studia językoznawcze na uniwersytecie w Klużu od października 1939 do maja 1940. Następnie przez Cypr przedostał się do Palestyny i tam wstąpił do 3 Dywizji Samodzielnej Brygady Karpackiej¹⁷.

Jak napisał w swoim dzienniku polski malarz symbolista Włastimil Hofman (1881–1970), który znalazł się wraz ze swoją żoną Adą w Jerozolimie po gehennie tułaczki przez Wołyn do Stambułu, Hajfy, Tel Awiwu-Jafy, zanim Augustyn Steffen wstąpił do polskiego wojska na obczyźnie, jego sytuacja materialna nie była najlepsza. Malarz pomagał mu udzielając drobnych pożyczek. Hofman sugeruje także, że dopiero wizyta Steffena u ambasadora Rządu Londyńskiego (w randze ministra) Stanisława Kota i przyznanie Warmiakowi stypendium zmieniło jego położenie¹⁸. Znajomość Hofmana ze Steffenem, przyniosła realne skutki dla nich obu. W Jerozolimie Steffen zainicjował i zredagował trzy tomiki Biblioteki Naukowej na Bliskim Wschodzie. Wiadomo, że obok książki *Bitwa pod Grunwaldem* (1942) polskiego historyka i mediewisty, prof. Leona Koczego, wydanej pod pseudonimem Sławomir Zawada, był to także zbiór wierszy *Poprzez ciernie do wolności* wspomnianego Włastimila Hofmana¹⁹. Trzeci tytuł pozostaje nieznany. Prawdopodobnie za wydanie tomiku, a także zorganizowanie przez Steffena wystawy prac malarza, Hofman

¹⁵ A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji*, t. 3, Poznań 1937, s. III.

¹⁶ Spis publikacji autorów szkodliwych i niepożądanych została opublikowana przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Propagandy Rzeszy dwukrotnie jako *Liste des schädlichen und unerwünschten Schrifttums*, 31 XII 1938 i *Jahreslisten* z datą 1939–1941.

¹⁷ Augustyn Steffen wspomina: „W Rumunii opiekował się mną uniwersytet w Klużu, gdzie studiowałem m.in. język rumuński. Spędziłem też kilka tygodni w Bukareszcie, przed wkroczeniem tam oddziałów niemieckich. Stamtąd udałem się na Cypr, a z Cypru do Palestyny, gdzie wstąpiłem do Samodzielnej Brygady Karpackiej. Nie awansowałem na porucznika. We Włoszech byłem w 3 dywizji, która nie brała udziału w bitwie pod Monte Cassino” (A. Steffen, *Uwagi o wspomnieniach mego brata Wiktora*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: KWM) 1977, nr 3–4, 556.

¹⁸ J. Chłosta, *Nie tylko o wojennych...*, s. 115–119.

¹⁹ O życiu i twórczości tego polskiego symbolisty, który po II wojnie osiadł w Szklarskiej Porębie, szerzej pisze: S. Kurpiós, *Malarstwo religijne Włastimila Hofmana*, Kraków 2006.



Portret Steffena Augustyna 1, 1942 olej, płyta; 46 x 38 cm; sygnowany i datowany po prawej stronie u dołu: Wlastimil Hofman, Jerozolima 1942; na odwrocie napis tuszem: 1942 Drogiemu. Przyjacielowi Dr Aug. Steffenowi na pamiątkę wspólnie przeżytych chwil w Jerozolimie, Wlastimil Hofman 25 IX

Źródło: <https://artinfo.pl/dzielo/portret-steffena-augustyna-1-1942>

zrewanżował się namalowaniem dwóch portretów warmińskiego folklorysty, które dowodzą, że ten ostatni służył w Samodzielnej Brygadzie Karpackiej na Środkowym Wschodzie. Pierwszy z datą 23 VIII 1941 r. zawiera dedykację: *Zacnemu Druhowi Profesorowi Steffenowi wiersz poświęcony Steffenowi* oraz znamieny wiersz²⁰.

²⁰ Oto wiersz zamieszczony na odwrocie portretu:

Zacny Młodzieńcze, nowy świat przed Tobą.
 Też Polska nowa, cała Słowiańszczyzna.
 Grzechy spać poszły dawne, a Ojczyzna?
 Już dnia jak wczoraj, okryta żalobą,
 Ale słoneczna tysiąckroć piękniejsza,
 Wierna kochanka fides Chrystusa.
 Z drogi nie zwiedzie Jej mocy pokusa.
 Widzę Was wszystkich, siedzicie za stołem,
 Plany przyszłości przed Wami jaśnieją.
 Posąg Wy „Slaji” otaczacie kołem,
 Wy, bratnie duchy, złączone nadzieją,
 Miłością, wiarą – was nikt nie pokona,
 Ani nie złamie, nic nie zastraszy
 Płomień zapalu Waszego nie zgasi;
 Zaś wróg odwieczny, u waszych nóg skona!

Źródło: J. Chłosta, *Nie tylko o wojennych losach Augustyna Steffena*, op.cit.

Drugi portret powstał w 1942 r. i oznaczony został dedykacją: *Drogiemu. Przyjacielowi Dr Aug. Steffenowi na pamiątkę wspólnie przeżytych chwil w Jeruzolimie.*

Po demobilizacji w latach 1946–1948 Steffen był wykładowcą w Studium Polonistycznym Uniwersytetu Amerykańskiego w Bejrucie. Zwiedził wówczas Iran, Irak, Syrię, Liban, Turcję, Palestynę, Egipt i Włochy. Jak pisze we wspomnieniach jego brat Wiktor Steffen:

po wojnie wykładał język polski na uniwersytecie amerykańskim w Bejrucie, po czym ze względów zdrowotnych przeniósł się do Szwecji i pracował w Lund jako lektor języka polskiego. Poznański historyk, którego nazwiska nie chcę tutaj wymienić, przyczynił się rzekomo do jego zwolnienia, chcąc tam ulokować swego protegowanego. Augustyn przeniósł się wtedy na stałe do Londynu, poświęcając się wyłącznie nauce. Nie otrzymał żadnego stanowiska w szkolnictwie angielskim, ponieważ nie zrzekł się obywatelstwa polskiego²¹.

O bliższych szczegółach pisze Tadeusz Oracki²². Steffen w 1949 r. przeniósł się do Londynu i nawiązał współpracę z komisją historyczno-filologiczną Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. W latach 1952–1956 pracował jako lektor i wykładowca języka polskiego oraz historii literatury polskiej na Uniwersytecie w Lund w Szwecji. W 1971 r. zamieszkał w domu opieki dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych, uchodźców i weteranów wojennych zorganizowanym przez angielską działaczkę filantropijną Margaret Sue Ryder w Cavendish, zwanym Sudbury, w hrabstwie Suffolk (Anglia), gdzie zmarł 15 VI 1992 r. i tam został pochowany²³.

Powojenna działalność badawcza Augustyna Steffena nie została szczegółowo omówiona. Jego brat w cytowanych wcześniej wspomnieniach kwituje ją jednym zdaniem: *Pracował nadal naukowo, publikując w „Języku Polskim” i w różnych czasopismach emigracyjnych przeważnie artykuły o dialekcie warmińskim²⁴.*

²¹ W. Steffen, *Moja droga przez życie...*, s. 69.

²² T. Oracki, *Augustyn Steffen (1901–1992)...*, s. 44–45.

²³ T. Oracki, *Augustyn Steffen (1901–1992)...*, s. 45. W artykule Joanny Chodor, dyrektor Fundacji Sue Ryder, czytamy: „W południowoschodniej Anglii, w hrabstwie Suffolk, w malowniczej wsi Cavendish znajduje się niezwykle cmentarz polski. Nie jest on wydzielony z obszaru cmentarza angielskiej parafii w Cavendish. Mimo to widok skromnych nagrobków z polskimi nazwiskami, z częściowo zatartymi już napisami, czasem z tekstem modlitwy po polsku, jest poruszający. Polska sekcja obejmuje sześć rzędów, w których znajduje się łącznie 31 polskich grobów. O ich istnieniu być może nie wiedzą nawet rodziny niektórych zmarłych. Za życia ludzie ci znaleźli schronienie w Cavendish w Domu Sue Ryder. Był to ośrodek, który pełnił funkcje domu pomocy społecznej. Trafiali tu głównie Polacy. Został założony przez Sue Ryder w domu jej matki Mabel dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych, uchodźców i weteranów wojennych. Ich losami nie zajmowała się żadna instytucja rządowa ani organizacja. Poza Sue Ryder i fundacją, którą założyła po wojnie dla – jak sama to określała – zapomnianych sojuszników Anglii”, J. Chodor, *Zapomniane groby Polaków*, „Życie-Warszawy.pl” z 31.10.2009 r. <https://zw.com.pl/arttykul/415729.html> (dostęp: 1 I 2022 r.).

²⁴ W. Steffen, *Moja droga przez życie...*, s. 69.

Tymczasem zestawienie artykułów Augustyna Steffena, które pojawiło się w wiele razy przywoływanym już w tym artykule szkicu o folklorystyce, autorstwa Tadeusza Orackiego z 2003 r., prezentuje się inaczej. Wynika z niego, że Steffen był do końca lat 70. niestrudzonym interpretatorem nie tylko gwary warmińskiej i propagatorem wiedzy o regionie Warmii i Mazur, ale także wytrwałym badaczem różnorodnych innych zjawisk językowych, które dostrzegał i omawiał.

O okolicznościach pominięcia jego osiągnięć jako językoznawcy i osoby w polskich leksykonach pisze szerzej Tadeusz Oracki: *Jako nieporozumienie trzeba uznać fakt nieuwzględnienia Steffena – językoznawcy (którego prace cytują slawiści europejscy) w tak specjalistycznym leksykonie, jak encyklopedia języka polskiego (pod red. Stanisława Urbańczyka)*²⁵.

Augustyn Steffen zajmując się problematyką etymologii słownictwa, publikował zarówno w pismach wydawanych zagranicą, jak i w Polsce, w periodykach takich jak: „Język Polski”, „Antemurale”, „Slavica”, „Slavia Orientale”, „Prace Językowe”, „Lingua Posnanensis”, „Rocznik Sławistyczny” i „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”.

Na przełomie 1959–1960 roku, w Londynie, Augustyn Steffen zainteresował się wydaniem i opracowaniem, właśnie odnalezionego, zbioru słownictwa polsko-łacińskiego. *Wokabularz trydencki* jest najstarszym znanym i dość obszernym słownikiem łacińsko-polskim, opracowanym prawdopodobnie w 1424 r. jako część większego rękopisu, zbioru dokumentów i listów, zwanego kodeksem trydenckim, który należał do księcia mazowieckiego Aleksandra, syna księcia mazowieckiego Ziemowita IV i siostrzeńca króla Władysława Jagiełły, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1422–1424, późniejszego biskupa Tridentum i kardynała. W 1958 r. rękopis ten został odnaleziony w Archiwum Kapituły w Trydencie przez polonistkę ks. dr. Edmunda Winklera, a w 1960 r. wydany jako *Liber disparata antiqua continen*. Liczy on 81 kart i prawie w całości spisany jest jedną ręką. Zawiera 96 dokumentów i 178 listów, powstałych przed 1416 r. w większości w kancelarii Władysława Jagiełły²⁶. Zainteresowani odczytaniem, opracowaniem i wydaniem dodanego do dokumentu wokabularza byli trzej językoznawcy: Edmund Winkler w Rzymie, Augustyn Steffen w Londynie i Stanisław Urbańczyk w Polsce. Ostatecznie, na skutek słabej komunikacji między badaczami, a także w związku z problemami z wydawnictwem ukazały się trzy wersje słownicza: prawie równoległe wersja Winklera²⁷ i Steffena²⁸, a w 1962 r.

²⁵ T. Oracki, *Augustyn Steffen (1901–1992)*..., s. 39.

²⁶ Szerzej zob. – B. Kaczyńska, *Wokabularz trydencki jako przykład leksykografii średniowiecznej*, *Studia Źródłoznawcze* 2019, LVII, s. 47–97.

²⁷ Było to opracowanie opublikowane we Włoszech: E. Winkler, „*Liber disparata antiqua continens*” *Alexandro Masoviensi episcopo Tridentino dicatus. Elementa at fontium editiones* 2. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae 1960.

²⁸ Pierwsze wydanie Steffen opublikował na łamach czasopisma „Teki Historyczne”, (A. Steffen, *Słowniczek trydencki*, *Teki Historyczne* 1960–1961, nr 11, 221–243).

także Stanisława Urbańczyka²⁹. Zarówno Winkler, jak i Steffen wydali po krótkim czasie wersje uzupełnione i poprawione: Winkler jeszcze w 1960³⁰, a Steffen w 1963 r.³¹

Steffen na początku drugiego wydania opisał trudności z redaktorem, ze składem, a także z korektą przygotowanego przez niego wydania pierwszego. W obszernym wstępie skomentował wydanie słownika przez Stanisława Urbańczyka, wytykając mu szereg błędów szczegółowych. Podobne uwagi pod adresem Steffena zgłosił Urbańczyk³². Steffen odniósł się także do uwag Urbańczyka z 1962 r.:

Urbańczyk powiada, że „wyprzedziłem Winklera”. Winklera odczytanie ukazało się w „Ricerche Slavistiche” VIII (1960) [także w Institutum Historicum Polonicum Romae w 1960 r. – przyp. J.Ch.Z.], moje w „Tekach Historycznych” XI (1960–1961). Nie wiem, kto kogo wyprzedził. Przypuszczam, że i Winkler nie wie. Pewne jest tylko, że wyprzedziłem Urbańczyka. Winkler przygotował pierwsze włoskie wydanie, ja przygotowałem pierwsze wydanie polskie. Zabytkowi dałem nazwę „Słowniczek trydencki”. Urbańczyk zaś swoje wydanie opublikował pod nazwą „Wokabularz trydencki”. Myślę, że nazwa „Słowniczek trydencki” nie jest gorsza od „Wokabularz trydencki”³³.

Zdaniem Barbary Kaczyńskiej trzykrotne wydanie wokabularza „stanowi ewenement na tle sporadycznych i fragmentarycznych edycji innych polskich zabytków leksykograficznych”³⁴. Badaczka utrzymuje, że mimo polemik Augustyna Steffena kierowanych do Urbańczyka, to właśnie wydanie tego ostatniego językoznawcy „jest traktowane w literaturze jako definitywne”³⁵. Świadczy też o tym nazwa wprowadzona przez Urbańczyka, która ostatecznie się przyjęła – *Wokabularz trydencki*, a nie jak proponował Steffen – *Słowniczek trydencki*. Jednocześnie Kaczyńska dodaje, wskazując mimowolnie na równy poziom wszystkich trzech wydań, że

wszyscy trzej wydawcy analizowali pokrótce strukturę wokabularza – oraz – przede wszystkim zawarte w nim słownictwo oraz stosowaną pisownię, traktując zabytek w pierwszej kolejności jako źródło do poznania języka

²⁹ S. Urbańczyk, *Wokabularz trydencki*, Język Polski (dalej: JP) 1962, nr 42, 15–29.

³⁰ E. Winkler, *Il più antico dizionario Latino-Polacco (del 1424)*, „Ricerche Slavistiche” 1960, nr 8, 96–111.

³¹ Drugie wydanie ukazało się na łamach londyńskich „Prac Językowych” (A. Steffen, *Słowniczek trydencki*. Wyd. II, JP, 1963, nr 1.

³² S. Urbańczyk, *Pokłosie Wokabularza trydenckiego*, JP, 42, 1962, nr 5. S. 385; idem, *O poprawne odczytanie Wokabularza trydenckiego*, JP, 44, 1964, nr 5, s. 299–310.

³³ A. Steffen, *Słowniczek trydencki*. Wyd. II, PJ 1963, nr 1, s. 8.

³⁴ B. Kaczyńska, op.cit., s. 61.

³⁵ Ibidem, s. 62.

*staropolskiego. Stawiali również hipotezy co do autorstwa, źródeł i okoliczności powstania wokabularza, czyniąc przy tym wiele interesujących, choć często pozbawionych systematyczności spostrzeżeń*³⁶.

Wokabularz zawiera blisko 504 hasła, z których 64 są całkowicie łacińskie, bez polskich odpowiedników. Większość haseł odnosi się do życia codziennego, niektóre słowa są związane z prawem i działalnością publiczną. Kolejność wpisów jest niekonsekwentna, oparta na przypadkowych skojarzeniach. Źródło łacińskich słów nie jest znane³⁷.

Najwięcej wypowiedzi, w których Augustyn Steffen mógł wykazać się wiedzą językoznawczą, ogłaszał na łamach ukazującego się w Polsce „Języka Polskiego” (dalej: JP). Odnosił się tam jeszcze do niektórych wyrazów, które zawiera *Wokabularz trydencki*: „Biga” *słowniczka trydenckiego* (JP 1965, z. 4), *Słowniczek trydencki. Emendacje i sugestie* (JP 1967, z. 5). W „Języku Polskim” ukazywały się oddzielne artykuły poświęcone wybranym wyrazom lub krótkie komentarze w rubryce *Rozważania etymologiczne*. W artykułach publikowanych w latach 1963–1974 na łamach tego pisma wyjaśniał różnice między wyrazami „tatarka” i „poganka” (JP 1963, z 1–2; 1964, z. 2), „dzyga” i „fryga” (JP 191967, z. 2), „junochodnik” i „innochodnik” (JP 1970, z. 3), „prawidlnik” i „prawowiedlnik” (JP 1970, z. 4) omawiał hasła „kregel”, „kręt” i „skręt” (JP 1968, z 4). „wurczek”, „wuczek”, „wartołka”, „kaczka”, „koza”, „brusznica”, „brzusznica”, „sumnica”, „sumniczki” (poziomki) (JP 1968, z. 1), „piołun”, „żurawina”, „truskawka”, „włochynia”, „jęczmień”, „sporysz”, „bardysz/berdysz” (JP 1968, z. 2), „skowronek”, „nietoperz”/”mętoperz”/”sętoperz”/”latoperz”/”kacoperz”, „siermięga” (JP 1969, z. 2). W 1966 r. tłumaczył pochodzenie wyrazu „cyga”, będącego w języku polskim nazwą wirującej zabawki „bąk”³⁸, wywodząc jego rodowód z Azji Mniejszej z 660 r. p.n.e. Wskazał niezliczone ilości funkcjonowania nazwy tej zabawki w językach europejskich, ostatecznie podsumowując, że 18 z nich pochodzi od charakterystycznego ruchu, a 23 od wydawanego odgłosu.

W 1974 r. ukazały się jego *Uwagi o słownictwie warmińskim* (JP 1974, z. 2), w których m.in. tłumaczy pochodzenie warmińskich nazw trzech etapów dawnego poboru do wojska: „order” – wezwanie do stawienia się przed komisją poborową, „miara” – stawienie się przed komisją i „wybierka” tj. przydział zdolnych do służby wojskowej do ośrodków rekrutacyjnych. Polemizuje także z wersją Miecysława Szymczaka, opublikowaną w książce *Słownictwo Warmii i Mazur. Stopnie*

³⁶ Ibidem, s. 62.

³⁷ Szerzej zob. – B. Kaczyńska, op. cit.; W. Gruszczyński, Z. Saloni, *From multilingual to monolingual dictionaries. A historical overview of Polish lexicography*, Studies and Polish Linguistics 2013, Vol. 8, issue 4, s. 205–227.

³⁸ A. Steffen, *Pochodzenie wyrazu „cyga”, pol. „bąk”*, JP 1966, z. 1, s. 51–58.

pokrewieństwa, życie społeczne i zawody (1959)³⁹ jakoby nazwy „grosek” i „groska” odnosiły się odpowiednio do „dziadka” i „babci” w dialektach Warmii i Mazur. Steffen pisze:

nazwy „grósek” i gróska”, o ile sobie przypominam, nie określały, przynajmniej za ludzkiej pamięci, żadnego stopnia pokrewieństwa. Grózkami zasadniczo nazywano tu byłych właścicieli (albo współwłaścicieli: mąż i żona) gospodarstwa, którzy przy jego sprzedaży zabezpieczyli sobie tam notarialnie dożywocie [– –]. Według tego nazwy „grózek” i „grózka” mogą obejmować także osoby obce, niespokrewnione z nowym właścicielem gospodarstwa i jego żoną⁴⁰.

W tym samym artykule neguje błędną formę „żłok”, oznaczającą jakoby bogatego gospodarza wymieniając ją na warmińskie słowo „żłak”, i informując, że po pierwsze „żłak” to gospodarz mający większe gospodarstwo od gbura – 500 morgów i więcej, a po drugie, że nazwa nie pochodzi od kontaminacji wyrazów „żarłok” i „żłopać”, lecz została utworzona od nazwy etnicznej Żuławy, wymawianej przez Warmiaków „Żławy”: [– –] *w taki sposób, jak wolno przypuszczać, Warmiacy początkowo nazywali zamożnych rolników żuławskich, do których jeszcze w drugiej połowie zeszłego stulecia warmińska biedota rokrocznie chodziła na sezonowe prace (żniwa!)⁴¹.*

Tematyką językoznawczą zajmował się także Steffen na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” wyjaśniając np. zawiłości onomastyczne słownictwa Warmii. Między innymi tłumaczył pochodzenie nazwy wsi i góry Sandyty, rzek Łyny i Wadąg oraz wsi Stawiguda, pisząc o tej nazwie miejscowości w powiecie olsztyńskim:

Mniej liczne są nazwy, które pochodzą od właściwości terenu. Do nich należy nazwa Stawiguda. Jest ona wyrazem złożonym z elementów stabis „kamień” i gude „krzak, zarośle”, które mówią, że obszar, objęty naszą nazwą, obfitował w kamienie i zarośla. Niemcy pisali ją ostatnio Stabigotten, a historycznie Stabegode, jak wynika z dokumentu z XIV wieku, wystawionego przy zakładaniu wsi. Podaję formy niemieckie, aby wykazać, że polska forma Stawiguda nawiązuje do wymowy starych Prusów, a nie do wymowy Niemców. Niemcy wymawiają początkowe St- jak Szt-. Polacy wymawiają St- za starymi Prusami. Również samogłoska -u składnika -guda nawiązuje do wymowy staropruskiej. Składnik

³⁹ E. Jurkowski, I. Łapiński, M. Szymczak, *Słownictwo Warmii i Mazur. Stopnie pokrewieństwa, życie społeczne i zawody*, Wrocław 1959.

⁴⁰ A. Steffen, *Uwagi o słownictwie warmińskim*, JP 1974, z. 2, s. 126.

⁴¹ *Ibidem*, s. 128.

niemieckiej formy historycznej -gude odbiega swoim -o od staropruskiego gude wokabularza elbląskiego, a składnik -gotten formy współczesnej różni się nadto pisownią -ii⁴².

W artykule *Miscelanea* tłumaczył z kolei pochodzenie niektórych nazw używanych na Warmii, m.in. pisze o kurlantce, wamińskiej pieśni ludowej, o „winczarze”, warmińskim zawodowym swacie, uroczystości popogrzebowej, nazywanej zamiast stypa, staropruskim określeniem *cerm*, a także również staropruską nazwą *żebraka* – „burdyna”:

*Żebrak Burdyna włóczył się po Warmii pod koniec zeszłego stulecia. Dzieci szkolne uciekały przed nim jak przed niemieckim żandarmem, bo miał rozwichrzoną brodę. Takich żebraków posądzano o uprawianie czarów i wróżb. Wątpię, czy nomenklatura Burdyna jest nazwiskiem żebraka, przypuszczam, że jest jego przydomkiem, wyrazem staropruskim, oznaczającym „wróża” i należą-cych do lit. *burdinu*, *burdinti* „wróżyć”⁴³.*

Steffen opublikował i opracował także w „Komunikatach” wydanie odpisu *Wilkierza budnickiego miasta Olsztyna w języku polskim*, pochodzące prawdopodobnie z 1597 r., a sporządzone w 1768 r., dołączone do innych dokumentów w języku niemieckim (*Wilkierza miasta Olsztyna* i Suplementu do niego – oba dokumenty w języku niemieckim). Wilkierz, czyli zbiór uchwał rady miejskiej dotyczący praw i obowiązków mieszkańców miasta, skierowany był do budników, czyli „mieszkańców budy” (domu) a nie jej właścicieli: „Właścicielem był obywatel miasta, posiadający gospodarstwo rolne. Budnik mieszkał u niego za odrodek. Budy znajdowały się poza murami miasta”⁴⁴. W Olsztynie budnikami, a zatem wynajmującymi dach nad głową za odpracowaniem, byli głównie obywatele polscy, traktowani jako element „płynny”, tj. napływowy, zmieniający często miejsce zamieszkania, dlatego też wilkierz napisany został w języku polskim. Steffen objaśnia, że pisownia wilkierza oparta jest na szesnastowiecznej polszczyźnie, znanej np. z *Trenów* Jana Kochanowskiego, czy też *Kazań sejmowych* ks. Piotra Skargi i chociaż zawiera pewne nieścisłości np. w zakresie użycia znaków diakrytycznych, stanowi cenne świadectwo ówczesnego języka. Ponadto wszystko wskazuje na to, że jak pisał Steffen, autor oryginału był wykształconym Warmiakiem, dla którego podstawą polszczyzny była miejscowa gwara warmińska. Badacz pisze:

⁴² A. Steffen, *Przyczynki językoznawcze z Warmii*, KMW 1961, nr 2, 288–289.

⁴³ A. Steffen, *Miscellanea*, KMW 1961, nr 3, s. 412.

⁴⁴ A. Steffen, *Wilkierz budnicki miasta Olsztyna*, KMW 1962, nr 2, s. 420.

Wynika to z wyrazów i miejsc mieć = mieć; mnieście = mieście; bęndzie — będzie; druge (2 X) = drugie; Parobk = parobków; cudze ludzie; usłysz... jako pogłoskę = usłysz... jaką pogłoskę; gęsi...któreby szkody... czynili – gęsi... któreby szkody... czyniły, w których występują zjawiska fonetyki i fleksji, charakterystyczne dla gwary warmińskiej, oraz z szeregu innych wyrazów, wziętych z tejże gwary. Ze względu na te ślady gwarowe wilkierz budnicki jest ważnym źródłem także dla dialektologa⁴⁵.

Na łamach „Komunikatów” wypowiada się również Steffen o polskich przekładach z j. niemieckiego dwóch rot przysięg, *Jurementum Polonicum Neo-civis* (pol. *Przysięga dla polskich nowych obywateli*) i *Juramentum sylvani* (pol. *Przysięga dla leśników*), pochodzących z końca XVI w., a dołączonych do głównego wilkierza Olsztyna. Analizuje umiejętności tłumacza, charakteryzując jego styl i komentując treść obu wersji: polskiej i niemieckiej⁴⁶. W innym artykule badacz prowadzi rozważania o czasie powstania mapy kameratu (komornictwa) olsztyńskiego, polemizując z ustaleniami ks. Jana Obłaka, który wskazuje na wiek XVII. Dowodzi, na podstawie występujących na mapie miejscowości, że jej pochodzenie jest starsze niż podaje Obłak, lub, że nazwy zostały spisane z jakiejś starszej mapy⁴⁷.

Naukowe pismo Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego (dzisiaj Instytut Północny), stało się także miejscem osobistej polemiki Augustyna Steffena z bratem – Wiktorem. Po opublikowaniu przez Wiktora Steffena w 1976 r. wspomnień *Moja droga przez życie*⁴⁸, Augustyn miał sporo uwag nie tylko do jego zdaniem mylnie zapamiętanych i przytoczonych w autobiograficznych zapisach szczegółów związanych z domem, szkołą i zdarzeniami ze wspólnie spędzonej młodości w Sząbruku i dalszej nauki, ale także do innych wątków. Przede wszystkim nie zgadzał się z wykreowanym przez brata obrazem własnej osoby, którą Wiktor opatrzył subiektywnymi komentarzami i ocenami. Na łamach „Komunikatów” ukazała się więc polemika: *Uwagi o wspomnieniach mego brata Wiktora*⁴⁹, na którą zresztą natychmiast ten odpowiedział tekstem *Odpowiedź na „Uwagi o wspomnieniach mego brata Wiktora”*⁵⁰.

Jak wspomniano, Steffen zamieszczał także swoje komentarze w pismach emigracyjnych. Między innymi wydał na łamach londyńskiego pisma „Prace

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ A. Steffen, *Polskie rotty przysięgi z Olsztyna*, KMW 1963, nr 3, s. 411–414.

⁴⁷ A. Steffen, *O wiek odkrytej mapy kameratu olsztyńskiego*, KMW 1963, nr 2, s. 282–284.

⁴⁸ W. Steffen, *Moja droga przez życie*, Olsztyn 1976. W 1987, jeszcze za życia autora ukazało się drugie, uzupełnione wydanie, a po jego śmierci (w 1997 roku) Tadeusz Batóg, odnalazłszy w spuściźnie po Wiktorze Steffenie trzecią wersję z odręcznymi poprawkami, zdecydował się na publikację w 2018 roku trzeciego wydania (W. Steffen, *Moja droga przez życie*. Wydanie trzecie poprawione i uzupełnione, oprac. T. Batóg, Poznań 2018).

⁴⁹ A. Steffen, *Uwagi o wspomnieniach mego brata...*, s. 550–560.

⁵⁰ W. Steffen, *Odpowiedź na „Uwagi o wspomnieniach mego brata Wiktora”*, KMW 1977, nr 3–4, s. 561–564.

Językowe” publikację pt. *Stolica i granice Polski darowanej stolicy apostolskiej*⁵¹. Tam też ukazał się jego *Słowniczek trydencki*, o czym mowa była wcześniej.

Augustyn Steffen propagował wiedzę o regionie Warmii poza granicami kraju. Na uwagę zasługuje zbiór artykułów przedstawiających wybrane postacie z życia społeczno-kulturalnego Prus Wschodnich, tworzący swego rodzaju cykl na łamach „Przeglądu Zachodniego”, miesięcznika Związku Polskich Ziem Zachodnich, wydawanego w Londynie (dalej PZ)⁵². Bohaterami jego wspomnień publikowanych od 1975 r. byli: Marcin Fiutak (1905–1948), Warmiak i przyjaciel Steffena ze studiów, który sfinansował wydanie jego drugiego tomu *Zbioru pieśni* (PZ 1975, nr 5/6), Stanisław Żurawski (1865–1943), działacz warmiński (PZ 1975, nr 7/8), Elżbieta Nowowiejska (zm.1975), żona znanego kompozytora (PZ 1975, nr 9–10), ks. Walenty Barczewski (1856–1928), przedwojenny działacz społeczny, sławny proboszcz z Brąswałdu, propagator warmińskiego folkloru, autor wielu prac etnograficznych (PZ 1975, nr 5–6 i PZ 1978 nr 1–2, nr 3–4), Antoni Szajek (1900–1976), działacz ruchu polskiego przed II wojną w Prusach Wschodnich (PZ 1976, nr 11–12), Andrzej Samulowski (1840–1928), poeta, księgarz i działacz społeczny (PZ 1976, nr 3–4), Feliks Nowowiejski (1877–1946), kompozytor, m.in. muzyki do hymnu *O Warmio moja miła* (PZ 1975, nr 3–4; 1976, nr 11–12; 1977, nr 1–2), prof. Jan Sajdak (1882–1967), profesor filologii klasycznej (PZ 1977, nr 5–6), ks. Franciszek Antoni Bienkowski (1889–1983) (PZ 1977, nr 8–9) i ks. Wojciech Turowski (1894–1959), urodzony w Unieszewie na Warmii, polski ksiądz katolicki, pierwszy Polak na stanowisku generała Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (PZ 1978, nr 5–6). W „Przeglądzie Zachodnim” ukazały się artykuły Steffena poświęcone innym zagadnieniom: w 1975 r. – *Warmińska parafraza pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” i jej autor* (PZ 1975, nr 1–2), *Z Krakowa na otwarcie Polskiego Gimnazjum*

⁵¹ A. Steffen, *Stolica i granice Polski darowanej stolicy apostolskiej*, PJ 1966, nr 8, s. 1–40.

⁵² Jak pisze Andrzej Zaćmiński „»Przegląd Zachodni« pełnił rolę programowo-twórczą i zarazem informacyjno-propagandową przez cały czas funkcjonowania Związku Polskich Ziem Zachodnich. Od stycznia 1951 r. do maja 1952 r. ukazywał się jako »Biuletyn Informacyjny ZPZZ«, będąc swoistego rodzaju kontynuacją »Biuletynu Informacyjnego Klubu Polskich Ziem Zachodnich«. W maju zmieniono szatę zewnętrzną biuletynu oraz jego nazwę i od tego momentu miesięcznik »Przegląd Zachodni« w niezmienionej postaci wydawany był do końca istnienia organizacji [tj. do roku 1986 – przyp. J.Ch.Z.]. Również stała pozostała struktura wewnętrzna z podstawowymi działaniami obejmującymi: blok spraw bieżących, artykuły o tematyce historycznej, sprawy polskie w prasie niemieckiej (bądź z problematyki niemieckiej), przeglądy i komentarze, dział wiadomości z Niemiec, wiadomości z ziem zachodnich i blok poświęcony sprawom organizacyjnym (z życia organizacji). Ponadto w niektórych numerach zamieszczano omówienia, recenzje artykułów i książek. Czasami ukazywał się cały numer poświęcony jednorodnej tematyce, np. sześćdziesiątej rocznicy powstania wielkopolskiego. Jednak ostateczny kształt poszczególnym numerom nadawali redaktorzy naczelni. [– –]. W założeniach Związku »Przegląd Zachodni» zmierzał do popularyzacji w środowiskach polonijnych problematyki polskich Ziem Zachodnich i Północnych, bieżących stosunków polsko-niemieckich i na tym tle sytuacji europejskiej. Jego głównym celem, poza prezentacją informacji, była integracja Polonii brytyjskiej, i nie tylko, wokół programu polskiej myśli zachodniej. W artykułach zamieszczanych na łamach pisma wielokrotnie i konsekwentnie dawano temu wyraz”. A. Zaćmiński, *Związek Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii w latach 1950–1986. Zarys działalności*, Przegląd Zachodni 1997, nr 3, s. 52.

w Bytomiu (PZ 1975; nr 7–8), *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* (PZ 1975, nr 9–10), w 1977 r. – *W dziesiątą rocznicę śmierci prof. Jana Sajdaka* (PZ 1977, nr 5–6), i w 1978 – *Odnalezienie wilkierzy warmińskich* (PZ 1978, nr 3–4).

Augustyn Steffen znajdując się po II wojnie światowej poza granicami kraju, nadal był zaangażowany w pracę badawczą. Świadczą o tym przedstawione przykłady jego osiągnięć. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje wydanie *Słowniczka trydenckiego i Wilkierza budnickiego* z odpowiednim komentarzem językoznawczym. Zabierał głos w wielu sporach dotyczących onomastyki i etymologii polskiego słownictwa. Pozostał wierny swoim zainteresowaniom i pasjom do końca życia.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- Augustyn Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii*, t. 3, Poznań 1937.
- *Słowniczek trydencki*, „Teki Historyczne” 1960–1961, nr 11.
 - *Przyczynki językoznawcze z Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961, nr 2.
 - *Miscellanea*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961, nr 3.
 - *Wilkierz budnicki miasta Olsztyna*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 2.
 - *O wiek odkrytej mapy kameratu olsztyńskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1963, nr 2.
 - *Polskie roty przysięgi z Olsztyna*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1963, nr 3.
 - *Słowniczek trydencki*. Wyd. II, „Prace Językowe” 1963, nr 1.
 - *Pochodzenie wyrazu „cyga”, pol. „bąk”*, „Język Polski” 1966, z. 1.
 - *Stolica i granice Polski darowanej stolicy apostołskiej*, „Prace Językowe” 1966, nr 8.
 - *Uwagi o słownictwie warmińskim*, „Język Polski” 1974, z. 2.
 - *Uwagi o wspomnieniach mego brata Wiktora*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1977, nr 3–4.
 -

Opracowania

- Chłosta Jan, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002
- *Nie tylko o wojennych losach Augustyna Steffena*, „Rocznik Mazurski” 2020, t. 24.
- Dworacki Sylwester, *Profesor Wiktor Steffen*, w: *Antiquorum non immemores. Polskie Towarzystwo Filologiczne 1893–1993*, red. Alicja Szastyńska-Siemion, Jerzy Łanowski Warszawa–Wrocław 1999.
- Gruszczyński Włodzimierz, Saloni Zygmunt, *From multilingual to monolingual dictionaries. A historical overview of Polish lexicography*, „Studies and Polish Linguistics” 2013, Vol. 8, issue 4.
- Jurkowski Eugeniusz, Łapiński Ireneusz, Szymczak Mieczysław, *Słownictwo Warmii i Mazur. Stopnie pokrewieństwa, życie społeczne i zawody*, Wrocław 1959.
- Kaczyńska Barbara, *Wokabularz trydencki jako przykład leksykografii średniowiecznej*, „Studia Źródłoznawcze” 2019, 57.
- Kurpios Szymon, *Malarstwo religijne Wlastimila Hofmana*, Kraków 2006.
- Nitsch Kazimierz, *Wstęp*, w: A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii*, t. 1, Poznań 1931.
- Oracki Tadeusz, *Steffen Augustyn*, w: *Słownik biograficzny Mazur, Warmii i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983.
- *Augustyn Steffen (1901–1992) – folklorysta warmiński*, w: *W kręgu folkloru, literatury i języka. Prace ofiarowane prof. Janowi Mirosławowi Kasjanowi w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Jakitowicz i V. Wróblewska, Toruń 2003.
- Steffen Wiktor, *Moja droga przez życie*, Olsztyn 1976.
- *Odpowiedź na „Uwagi o wspomnieniach mego brata Wiktora”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1977, nr 3–4.
 - *Moja droga przez życie*. Wydanie trzecie poprawione i uzupełnione, oprac. T. Batóg, Poznań 2018.

- Urbańczyk Stanisław, *Pokłosie Wokabularza trydenckiego*, „Język Polski” 42, 1962, nr 5.
- *Wokabularz trydencki*, „Język Polski” 1962, nr 42.
 - *O poprawne odczytanie Wokabularza trydenckiego*, „Język Polski” 44, 1964, nr 5.
- Winkler Edmund, „*Liber disparata antiqua continens*” *Alexandro Masoviensi episcopo Tridentino dicatus*. Elementa at fontium editiones 2. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae 1960.
- *Il più antico dizionario Latino-Polacco (del 1424)*, “Ricerche Slavistiche” 1960, nr 8.
- Zaćmiński Andrzej, *Związek Polskich Ziem Zachodnich w Wielkiej Brytanii w latach 1950–1986. Zarys działalności*, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3.

Źródła internetowe

Dziwna sprawa (<http://zabytkowypaslek.pl/dziwnasprawa/>)

Chodor Joanna, *Zapomniane groby Polaków*, „ŻycieWarszawy.pl” z 31.10.2009 r. <https://zw.com.pl/arttykul/415729.html>